GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspod. mie[illegible]nie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252

Piątek Hilarego b. w
Sobot Pawła Pustelnika
Niedz. 2. po 2 Kr. Marc.

Dziś wschód słońca o godz. 739 zach 15·51
Jutro „ „ 7,38 „ 15.52
Dziś „ księżyca 14, „ 4,25

Nr. 7 | Wąbrzeźno, sobota 15 stycznia 1927 r. | Rok VII

Echa słów min. Zaleskiego w Berlinie.

Niemcy żądają, aby Polska dobrowolni odda im obszary nadgraniczne Idea zamiany korytarza na Litwę z Kłajpedą pokutuje dalej.

Cała prasa niemiecka komentuje przemówienie polskiego ministra spraw zagranicznych Zaleskigo.

Półoficjalny organ Wilhelmstrasse, „Tägliche Rundschau" przedrukowuje w znacznej części tekst przemówienia, zaopatrując je w końcu komentarzem następującej treści:

„O poszanowaniu przez Polskę układów, — pisze „Tägliche Rundschau" — świadczy najlepiej zachowanie się jej w sprawie Chorzowa oraz w sprawie mniejszości niemieckich na polskim Górnym Śląsku. Pod znakiem protestu przeciwko terorowi polskiemu stały ostatnie wybory gminne na Górnym Śląsku, które były widomym przejawem samoobrony ludności miejscowej przeciwko błogosławieństwu polskiej kultury.

Niemieckie partje powitały w dniu 23 listopada w Reichstagu z zadowoleniem wynik wyborów górnośląskich, przeciwko czemu rząd polski demonstrował. Notę polską w sprawie tej rząd niemiecki odrzuca, na co ona zasługuje, poczem wyraźnie podkreśla, że dalsze kształtowanie wzajemnych stosunków polsko-niemieckich na Górnym Śląsku zależeć będzie w pierwszej linji od ścisłego wypełnienia postanowień konwencji genewskiej w sprawie obrony praw mniejszościowych na Górnym Śląsku.

Nie będzie to chyba zbyt ostre, jeżeli mowę ministra Zaleskiego określimy jako uroszczenie. Ma ona być przypuszczalnie odpowiedzią polskiego ministra spraw zagranicznych na notę niemiecką. Odpowiedź ta nie przyczyni się jednak zgoła do polepszenia szans Polski, lecz przeciwnie, pogarsza je. Nie opłaca się udowadniać panu Zaleskiemu, że postępuje on zbyt swobodnie. Celem jego mowy jest nie znalezienie prawdy lecz podżeganie przeciwko Niemcom, a cel ten zarysowuje się zbyt jasno, aby wolno było przypuszczać, że panu Zaleskiemu uda się go osiągnąć.

Organ centrum „Germania" zaznacza, że przemówienie programowe ministra Zaleskiego wywołuje ostre ataki w obozie nacjonalistów polskich wobec czego nie będzie chyba mylne przypuszczenie, oparte w dodatku zresztą na trzeźwej rozwadze, że jest ono nieco zbyt porywcze

Wywody p. Zaleskiego skierowane przeciwko Niemcom, oceniać należy ze stanowiska wewnętrzno-politycznego. Jako wychodzące z tego stanowiska, wspomniane przemówienie ministra budzi naogół małe zainteresowanie. Znaczenie jego zewnętrzno-polityczne polega natomiast na uwypukleniu stosunków polsko-niemieckich w najdrażliwszym punkcie, którym obecnie jest problem naturalnych granic między obu państwami.

„Germania" nie łudzi się co do nieustępliwości stanowiska nacjonalistów polskich. Mimo to jednak upatruje ona w tem, co mówi minister Zaleski w kwestji korytarza, ważny dowód tego, że koła warszawskie czują się zaniepokojone wiadomością o niemożliwości dalszego utrzymania obecnego stanu. Powoływanie się w związku z tem na art. 10-ty paktu Ligi Narodów jest bezpodstawne, ponieważ Niemcy zgoła o tem nie myślą, aby stan ten przemocą zmieniać.

O ile rząd polski dąży faktycznie do nawiązania szczerych i przyjaznych stosunków z Niemcami, powinien on wyrzec się dotychczasowej taktyki uporczywego trwania przy swem stanowisku i uczynić ze swej strony wszystko, dla rozwiązania zagadnienia, które wywołali twórcy traktatu wersalskiego, i to jedynie w tym celu, by uniemożliwić już zgóry wszelkie zbliżenie polsko niem.

Niemiecko-narodowy dziennik „Der Tag" stwierdzając, że minister Zaleski użył tym razem ostrzejszego niż dotychczas tonu wobec Niemiec,

Korespondencja stwierdza, że jak dotąd urzędowe sfery polskie nie oświadczyły się wcale co do przejęcia zamiany korytarza za Litwę i Kłajpedę. Natomiast Niemcy zawsze podkreślają, że na stałe nie zaakceptują obecnej granicy wschodn wskazuje, że przez podkreślenie faktu polskiego pogotowia zbrojnego, cel wywodu ministra stał się aż nadto przejrzysty. Zamierza on, twierdzi organ Hugenberga, usprawiedliwić kosztowne i obciążające budżet polski zbrojenia wojenne, poczynione przez marszałka Piłsudskiego.

Półoficjalna „Deutsche Diplomatisch-Politische Korespondenz" polemizując z wywodami ministra Zaleskiego, powołuje się m. in. na zawarty między Niemcami i Polską pakt rozjemczy, mocą którego Niemcy zobowiązać się miały uroczyście do przedsięwzięcia, celem zmiany stosunków granicznych, li tylko pokojowych i ściśle legalnych kroków.

Podkreślając znane prasie niemieckiej twierdzenia o rzekomym charakterze niemieckim północnej części Pomorza i Górnego Śląska, stwierdza „Deutsche Diplomatische-Politische Korrespondenz". że przemówienie ministra Zaleskiego uważać należy za agitację na rzecz Polski agitację, która jeżeli się ją zestawi w jednym rzędzie z wystąpieniami prasy francuskiej w ostatnich czasach, mimowoli nasuwać się musi przypuszczenie, że urabia się tu przy pomocy propagandy opinję francuską celem skłonienia jej do zajęcia stanowiska nieustępliwego w sprawie twierdz wschodnich a równocześnie przeszkodzenia niemiecko-francuskim rokowaniom porozumiewawczym.

Dzisiaj w piątek miał Prezydent Stanów Zjedn. wypowiedzieć wojnę Meksykowi?

Tajny traktat między Meksykiem a Japonją może wywołać zawieruchę światową.



Nasza rycina przedstawia Prezydenta Coolidge — St. Zjednoczonych Ameryki P. (na prawo) i Prezydenta Caales w Meksyku (na lewo) którzy są dzisiaj wrogami w związku z zatargiem amerykańsko-meksykańskim.

Z Londynu donoszą, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych traktują formę orędzia prezydenta Coolidga jako nieformalne wypowiedzenie wojny Meksykowi przez Stany Zjednoczone.

W kołach dyplomatycznych i politycznych panuje przekonanie, że między Meksykiem a Japonją istnieje już od lat pięciu tajny traktat wojenny, który zobowiązuje Japonję do udzielenia Meksykowi na wypadek wojny pomocy zarówno materjalnej jak i moralnej.

W Berlinie otrzymano dziś w nocy wiadomość jakoby prezydent Coolidge ostatecznie zdecydował się wypowiedzieć formalnie w piątek nadchodzący, wojnę Meksykowi.

Rozporządzenie ministerstwa W. R. i O. P.

o wykładach religji katolickiej w szkołach.

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszone zostało rozporządzenie ministerstwa W. R. i O. P. dotyczące nauki religji katolickiej w szkołach.

Zgodnie z art. 12 ustawy konstytucyjnej i art. 13 Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, nauka religji katolickiej, w myśl tego rozporządzenia, jest obowiązkową dla uczniów katolików we wszystkich szkołach (z wyjątkiem wyższych), państwowych, publicznych i samorządowych, oraz w szkołach prywatnych, korzystających z zasiłków państwowych lub samorządowych, albo posiadających prawa szkół państwowych lub publicznych. Obowiązek władz szkolnych dostarczania nauczycieli religji istnieje, gdy liczba dzieci katolickich w szkole wynosi conajmniej 12. Gdy ilość dzieci liczby tej nie osiąga, dzieci te będą łączone z dziećmi szkół sąsiadujących. Gdyby i to nie było możliwe, inspektor szkoły lub dyrektor szkoły zwróci się do miejscowego duszpasterza, lub za porozumieniem z ordynarjuszem, do osoby świeckiej, o podjęcie się nauczania religji bez wynagrodzenia. Ilość godzin i plan nauki religji katolickiej ustala minister W. R. i O. P. w porozumieniu z kompetentnemi władzami kościelnemi. Praktyki religijne młodzieży szkolnej katolickiej należą do całości nauczania i wychowania religijnego. Młodzież szkolna jest obowiązana brać w nich udział. Praktyki te są normowane przez władze duchowne w porozumieniu z ministrem i wprowadzane w czyn przez władze szkolne. Obowiązujące praktyki religijne są następujące: a) w niedziele i święta oraz na początku i w końcu roku szkolnego wspólne nabożeństwa z egzortą, b) co rok wspólne trzydniowe rekolekcje, c) trzy razy do roku (po rekolekcjach, na początku i końcu roku szkolnego), wspólna spowiedź i Komunja święta dla młodzieży, d) wspólna modlitwa przed lekcjami i po lekcjach, przepisana przez właściwą władzę kościelną, a wprowadzona przez władze szkolne.

Pozostałe paragrafy rozporządzenia normują kwestję prawa wizytacji nadzoru biskupa diecezjalnego, wizytatorów, inspektorów szkolnych, wreszcie obowiązki i prawa księży prefektów.

Jak się przedstawia budżet państw. na r. 1927?

Warszawa. Cyfry budżetu, ustalone ostatecznie w trzeciem czytaniu przedstawiają się następująco: wydatki państwowe i administracyjne 1.966,622 325 zł, dodatek do przedsiębiorstw państwowych 14,841.193 zł, razem 1.981,463.518 zł. Na pokrycie wydatków preliminowane są dochody, które wynoszą: 1.985,897.307 zł. Przewyżka dochodów nad wydatkami wynosi zatem 4,433.789 zł. Z przewyżki tej użyte zostaną jeszcze około 3 milj. zł. na pokrycie wydatków, związanych z uchwaloną przez komisję nowelizacją ustawy sanacyjnej, tak, że przewyżka netto w budżecie wyniesie blisko 1,5 milj. zł.

Powstanie w Meksyku i prześladowanie kościoła kat.

Nowy Jork. Nowy ruch powstańczy posiada poważny charakter. R. Carza, zwolennik stowarzyszeń katolickich, który musiał uciekać do St. Zjednoczonych zebrał przy pomocy amerykańskich rycerzy Kolumba środki pieniężne dla przeprowadzenia rewolucji w Meksyku. Słychać, że przekroczył on już granicę. Jego pomocnikiem wojskowym jest gen. Arteaga, który zebrał w stanie Oajaka znaczne siły zbrojne.

Śledztwo przeciwko biskupowi Diazowi w mieście Meksyku miało rzekomo wykazać, że Diaz popiera powstanie Carzy. Policja meksykańska aresztowała jednocześnie z biskupami przedstawiciela „United Press“ i „Association Press“, którzy przypadkowo znajdowali się u biskupa Diaza dla odbycia z nim wywiadu. Na przedstawienie poselstwa amerykańskiego obaj dziennikarze zostali wypuszczeni na wolność. Biskup Diaz został wysłany na Kubę, dalszy los aresztowanych 5-ci ubiskupów i arcybiskupów nie jest jeszcze znany.

* * *

Rosja fabrykuje gazy trujące dla Niemiec.

Miljon granatów gazowych.

Berlin. Socjalistyczny poseł Reichstagu, Kuenstler, ogłosił w socjalistycznej prasie sensacyjną rozmowę, którą miał z dwoma robotnikami, świeżo przybyłymi z Rosji. Robotnicy ci przyznali się, iż odtransportowano ich do Trocka nad Wołgą, gdzie pracowali w fabryce gazów trujących, wytwarzanych dla celów wojennych. Robotnicy niemieccy, zatrudnieni w tej fabryce, wysyłani byli do Rosji w grupach od 5 do 20 osób przez Rygę i Moskwę. Z ramienia berlińskiego towarzystwa „Reichswehr Gesellschaft Gefn“, kierował od roku 1924 fabryką dr. Hugo Stolzenberg z Hamburga. Fabryka, której oficjalna nazwa brzmi Ruskogermanskij Bersol“, wyrobiła już miljon sztuk granatów gazowych.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS WĄBRZESKI“!

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 15 stycznia 1927 r.

— **Od Redakcji** Z powodu braku miejsca w numerze dzisiejszym — korespondencje: 1. z Węgorzyna 2. z Orzechowa 3. z Kowalewa i 4. z Wielkich Radowisk podamy w n-rze następnym Głosu Wąbrzeskiego.

† **Pogrzeb ś. p. Leona Twardowskiego**, młodzieńca, który w tak tragiczny sposób zeszedł ze świata, odbył się wczoraj rano po nabożeństwie żałobnem. Kondukt prowadził ks. prob. Zakryś w asystencji księży wikarych Gdańca i Mówińskiego. Liczny udział publiczności w tym smutnym obrzędzie był wymownem świadectwem szczerego współczucia dla rodziny młodego nieboszczyka, tym bolesnym ciosem tak ciężko dotkniętej. — Niech odpoczywa w pokoju.

— **Ze szkoły dokształcającej.** Podaje się do wiadomości publicznej że z powodu trudności z oświetleniem elektrycznem wykłady w szkole dokształcającej odbywać się będą aż do odwołania od godziny 6.30 wieczorem

— **Wieczorek.** W d. 16. bm. w sali hotelu pod Białym Orłem odbędzie się świetny pod każdym względem „Wieczorek“ urządzony staraniem Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Wąbrzeźnie. Początek wieczorku o godz. 8-ej wiecz. Sądzimy, że wysoce pożyteczny cel zabawy, jak również i znana życzliwość społeczeństwa względem Sokoła — zgromadzi w dniu tym jaknajliczniejsze zastępy życzliwych gości, którzy choć w ten sposób przyczynią się do powiększenia szczupłych funduszów tego tak pożytecznego i wysoce patrjotycznego Towarzystwa.

— **Benefis orkiestry damskiej.** Jak się dowiadujemy — w dniu jutrzejszym odbędzie się w „Strzelnicy“ uroczysty benefis pożegnalny damskiej orkiestry, której dotychczasowe występy były tak sympatyczną atrakcją w naszej szarzyźnie codziennej. Opuszczając nasze miasto — orkiestra owa urządza swój pożegnalny występ — na którym jak sądzimy — nie zbraknie nikogo z dotychczasowych stałych bywalców — miłośników pięknej muzyki smyczkowej.

— **„Najpiękniejsza z kobiet“.** We środę w sali hotelu Dwór Wąbrzeski odbyło się wielkie przedstawienie teatralne. Doskonale zgrany zespół Toruńskiej Operetki odegrał „Najpiękniejszą z kobiet“ — która to sztuka na wszystkich scenach europejskich spotkała się z zasłużonym zachwytem — Zespół p. Laskowskiego — z prymadonną p. Rutkowską oraz z artystami tej miary, co p. Leonowiczówna i p. Ilcewicz wywiązał się ze swego zadania w sposób godny najwyższej pochwały — to też niemilknące oklaski nagrodziły zarówno artystów jak i całą operetkę. Muzyka pod batutą p. Dymmeka była przedmiotem zachwytu każdego szczerego jej miłośnika — zaś dekoracje, wykonane przez p. Rysiewskiego — były tak świetne, że nic dziwnego iż całość wypadła ponad wszelką krytykę. —

— **Gwiazdka harcerzy.** W ub. niedzielę — harcerze III drużyny wąbrzeskiej urządzili w gmachu szkoły powszechnej wieczór gwiazdkowy — na który oprócz samych hacerzy przybyła również liczna rzesza specjalnie zaproszonych gości. Wieczór zagaił drużynowy Frąckiewicz, wygłaszając krótką przemowę, w której dał wyraz ogólnej tendencji i ideologji harcerstwa polskiego — wskazując przytem na potężny wpływ jaki wywiera ta organizacja na duchowy, umysłowy i fizyczny rozwój młodego pokolenia. Następnie zabrał głos p. A. Ługiewicz — opiekun drużyny — i podkreśliwszy znaczenie uroczystości gwiazdkowych — zakończył słowami nadziei, że harcerstwo polskie wytrwa wiernie na stanowisku tradycji polskiej — a harcerze — nawet w późniejszym wieku pozostaną wiernymi hołdownikami religji i patrjotyzmu.

Po tej przemowie zapalono choinkę, a równocześnie wszedł „św. Mikołaj“ rozdając zebranym harcerzom podarunki świąteczne.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem harcerskiej „Modlitwy“ oraz „Roty“ Konopnickiej — poczem zebrani zadowoleni z przebiegu uroczystości — rozeszli się do domów.

— **Godne napiętnowania.** Klęska bezrobocia, jakiej uległ dziś cały kraj — stała się również udziałem naszego miasta. Pragnąc zapobiedz wzrastającej z dnia na dzień nędzy — pan burmistrz umyślnie poświęca całe dnie — i nie żałując trudu stara się bodaj nawet w innych miejscowościach — wynaleźć pracę dla bezrobotnych. W ten sposób przed kilku dniami udało się panu burmistrzowi zawrzeć umowę z pewnym przedsiębiorcą robót publicznych w Węgorzynie, który ulegając prośbom naszego protektora ubogich — zgodził się przyjąć do pracy 35 robotników wąbrzeskich. Niestety — jak zwykle — tak i tutaj za swoje starania — otrzymał p. burmistrz w rezultacie — zawód i masę nieprzyjemności, gdyż 11 z wysłanych przez niego do Węgorzyna robotników — wogóle nie stawiło się do pracy, lekceważąc sobie swój własny interes.

Z Wąbrzeźna — do Rzymu.

(Dzieje wycieczki pięciu wąbrzeźniaków udających się do Stolicy Piotrowej).

XI.

— Zapowiedź audjencji u Ojca św. — Do Watykanu. — W kaplicy papieskiej. — Błogosławieństwo — Komunja św. w Bazylice św. Piotra. — I-sza audjencja — Wrażenia. — Msza święta. — Druga audjencja. — Mowa Ojca św. —

Rankiem dnia następnego już o godzinie 6-ej zaalarmowano nas obietnicą nadzwyczajności.. Choć sen kleił powieki — a przeraźliwy chłód przyprawiał nas o dreszcze — tem niemniej jednak wola — i nadzieja ujrzenia Głowy Chrześcijaństwa — przezwyciężyły lenistwo i zmęczenie... Zanim wybiła siodma cała nasza gromadka była już ubrana, wyczyszczona, wygalowana, najedzona — i gotowa do wymarszu....

W obawie przed spóźnieniem — już o godzinie 7,30 opuściliśmy nasz klasztor — a w kwadrans później już wkraczaliśmy uroczyście do Watykanu, gdzie w prywatnej kaplicy papieskiej Ojciec Święty Pius XI. miał odprawić mszę świętą publicznie.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom — pielgrzymkę naszą umieszczono jako pierwszą najbliżej ołtarza — tak, że mieliśmy sposobność przez całe pół godziny modlić się twarzą w twarz z Ojcem Św. i pod Jego bezpośrednim kierownictwem. Spojrzawszy w pewnej chwili poza siebie — spostrzegliśmy jedno olbrzymie morze głów młodzieńczych wypełniające po brzegi całą kaplicę....

A kiedy Ojciec Święty wzniósł dłoń, ozdobioną pierścieniem z relikwiami — i całe to morze ludzkie jak pole kłosów pod tchnieniem wiatru, kornie pochyliło swe czoła, przyjmując błogosławieństwo Następcy i Namiestnika Chrystusowego — wówczas dopiero zrozumieliśmy wszyscy że nie ciekawość ani żądza wrażeń zgromadziła tych wszystkich przybyszy z najdalszych krańców świata — ale że wiodła ich szczera i prawdziwa wiara żądna pokrzepienia u Źródła.... i pragnąca złożyć swój hołd na miejscu tortur dawnych wyznawców Zbawiciela.... aby uprzytomniwszy sobie Ich przeokrutne cierpienia i męki z tem większą siłą rzucić się w wir walki o zwycięstwo Prawdziwego Kościoła i prawdziwej Wiary naszej Świętej.

I pochyliły się czoła półdziecięce jeszcze — w kornym pokłonie oddając cześć Stwórcy — a dobrotliwy uśmiech Wodza Chrześcijaństwa i wzniesiona dłoń Jego — błogosławiły rzeszom — zlewając na nie światło łaski Bożej i krzepią cna drogę życia i walki życiowej!

W chwilę potem żegnany hucznemi oklaskami i okrzykami — odchodził Pius XI. do Swych apartamentów prywatnych — zostawiając po sobie jakiś nieuchwytny czar... jakąś moc dziwną, krzepiącą, która jak fluid rozchodzi się od Jego postaci, siejąc w najbardziej nawet zwątpiałe dusze — trwałą i nieugiętą wiarę, gotową do największych poświęceń i ofiar.

Zaledwie przebrzmiały ostatnie echa oklasków — cała pielgrzymka nasza opuściła kaplicę, udając się do Bazyliki św. Piotra celem przyjęcia Komunji Świętej — która trwała do godziny 11.30.

Następnie pokrzepieni na duszy i opanowani dziwnem jakiemś wzruszeniem — przeszliśmy do prywatnych apartamentów Ojca Ś-go gdzie miała się odbyć audjencja ogólna dla wszystkich uczestników pielgrzymek międzynarodowych.

Tutaj dopiero mogliśmy się przekonać, jak wiele sympatji i życzliwości zachował dla polaków Pius XI — ! Pamiętny okres Jego pobytu w Warszawie musiał bowiem duży wywrzeć wpływ na tak przecież samodzielną i silną dusze — nie łatwo ulegającą zwykłym słabościom ludzkim — skoro nawet po tylu latach wspomnienie Polski powoduje tak wyraźne i rzucające się w oczy wyróżnianie polaków z pośród tylu innych narodów!..

Na specjalne życzenie Ojca Św zostaliśmy umieszczeni zaraz w pierwszej sali audjencjonalnej — najbardziej zbliżonej do prywatnych pokojów Piusa XI... Dopiero za nami umieszczono pielgrzymów — Meksykan, którzy znosząc ostatnie prześladowania za wiarę i kościół — tem samem już zasługiwali na szczególniejsze wyróżnienie przez Papieża!.. Jednakże widać sympatja okazała się silniejszą nad zasługi — i dlatego Meksykanie zostali umieszczeni dopiero za nami.

Tak rozmyślając — nawet nie zauważyłem, jak poprzedzany przez świtę wszedł Pius ... Ogarnąwszy spojrzeniem całą naszą salę — wypełnioną po brzegi samymi tylko polakami — uśmiechnął się dobrotliwie i z widocznem zadowoleniem z powodu tak licznej reprezentacji naszej — poczem zbliżywszy się do nas — zamienił kilka słów z ks. de Ville, a następnie z Wydawcą naszego pisma p. Szczuką... Podawszy im następnie pierścień swój do ucałowania — zbliżył się również i do nas — przyczem każdy z pokorą pochyliwszy czoło — całował wspomniany pierścień i odchodził na swoje miejsce.

Skończywszy z nami Papież przeszedł do następnych sal — żegnamy przez nas entuzjastycznymi okrzykami. Przez cały czas Ojcu Świętemu towarzyszyli sami tylko polacy — a mianowicie ks. kardynał Kakowski ks. ks. biskupi Okoniewski, Dubowski i Tymieniecki pan Perłowski, zast. ambasadora, pan Zaleski konsul polski — i parę innych, wybitnych osobistości polskiego świata dyplomatycznego.

Po audjencji — udaliśmy się wszyscy na salę, gdzie Ojciec Św. odprawił uroczystą Mszę świętą — poczem nastąpić miało ogólne posłuchanie. Jeszcze przedtem Pius XI. wyraził życzenie, aby w czasie tej powtórnej audjencji młodzież polska umieszczoną została najbliżej Jego tronu, co też stało.

Wchodzącego powtórnie Ojca Świętego powitaliśmy zda się niemilknącym okrzykiem: Niech żyje — i dopiero na skinienie ks. kardynała na sali zaległa względna cisza, przerwana gdzieniegdzie westchnieniem lub cichą modlitwą. W trakcie tego Pius XI. wstąpił na podjum Swego Tronu i zwracając się do nas rozpoczął dłuższą przemowę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wprawdzie p. burmistrz, dowiedziawszy się o tym fakcie — niezwłocznie na miejsce nieprzybyłych — posłał jedenastu innych robotników, których jednakże przedsiębiorca węgorzyński nie przyjął, twierdząc, że bezrobotni robotnicy wąbrzescy nie zasługują na poparcie ani na pomoc, gdyż lekceważą sobie pracę i dobre chęci swego własnego burmistrza. I oto na miejsce naszych bezrobotnych — zaangażowano robotników z Chełmży...

Wypadek powyższy jest poprostu oburzający. Podobne lekceważenie pracy jest faktem — chyba nigdzie więcej nie spotykanym. Bezrobotni nasi narzekają na głód, na nędzę — a gdy ludzie dobrej woli, poświęcając swój trud i drogocenny czas — wystarają im się o pracę — wówczas następuje — zawód! W ten sposób zlekceważyli sobie nasi bezrobotni proponowaną im pracę przy tłuczeniu kamieni, przy regulacji strugi — a teraz znów w Węgorzynie. Wszystkie te prace powierzone zostały z konieczności ludziom obcym, którzy istotnie pragną pracować — a nie — żebrać!

Stanowczo ci wszyscy robotnicy, którzy w tak lekkomyślny sposób prowokacyjnie zrzekli się zaofiarowanej pracy — powinni raz na zawsze utracić prawo do zapomóg miejskich — inaczej bowiem — amatorów bezrobocia i próżniactwa będziemy mieli więcej. Jałmużna, rozdawana przez Magistrat — demoralizuje widocznie robotnika, gdyż budzi w nim zamiłowanie do próżniactwa. Bo i pocóż ma taki „bezrobotny" pracować — jeśli tak czy inaczej otrzyma zapomogę, wystarczającą mu na życie?..

Należałoby bezwzględnie zmienić taktykę postępowania wobec rozpróżniaczonych jednostek — inaczej bowiem demoralizacja spowodowana przez rozdawnictwo jałmużny — budzi w nieuświadomionym robotniku zamiłowanie do próżniactwa i żebraniny.

— **Ostrowo**, pow. wąbrzeski. (Zebranie osadników rolnych.) W dniu 6 bm. odbyło się w Ostrowie zebranie osadników z okolicznych wiosek, którzy otrzymawszy obliczenie zwaloryzowanych rent komisji generalnej, postanowili zająć odpowiednie stanowisko wobec żądań Państwowego Banku Rolnego. Na zebranie to przybyli zaproszeni pp. **Rząsa i Chwastek**, którzy dokładnie przedstawili zebranym, jakie przysługuje im prawo odnośnie do tych rent, pouczając ich zarazem, że winni są na razie wpłacić $^1/_4$ część obliczonej sumy, a następnie w ustawowym terminie wysłać indywidualne wnioski o obniżenie stawki waloryzacyjnej po myśli obowiązujących przepisów. Następnie omówił p. Rząsa bardzo wyczerpująco obecne położenie kraju i stosunki polityczne, a p. Chwastek stosunki nasze powiatowe i prace na terenie Sejmiku. Obecni wysłuchali z wielkiem zainteresowaniem kilkugodzinnych referatów, a na zakończenie przystąpili gremjalnie do utworzenia miejscowego koła P. S. L, bo przyszli do przekonania, że organizacja ta broni rzetelnie interesów drobnych rolników.

Wysoki poziom obrad zrobił na wszystkich bardzo dodatnie wrażenie Sołtysowi miejscowemu p. Paczkowskiemu który interesuje się widocznie swoją gminą i przyczynił się do zorganizowania się tego zebrania, należy się za to uznanie od wszystkich okolicznych osadników!

— **Grudziądz.** (Licytacja na urządzenie gorzelni i płatkarni.) Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu podaje niniejszem do wiadomości, iż dn. 22 stycznia br. odbędzie się w gmachu Urzędu o godz. 11-ej rano licytacja urządzeń gorzelni i płatkarni w Napromku, pow. Lubawa, oraz urządzeń gorzelni w Świerczynach, pow. Brodnica.

Cena wywoławcza na urządzenia płatkarni i gorzelni w Napromku 330⁰,50 zł, cena wywoławcza urządzenia gorzelni w Świerczynach 8980 zł.

Reflektujący na nabycie urządzeń winni zgłosić się w oznaczonym terminie i o oznaczonej godzinie w gmachu Okr. Urz. Ziemskiego i na ręce urzędnika prowadzącego licytację złożyć przed rozpoczęciem przetargu, wadjum w wysokości 25 proc. ceny wywoławczej.

Wydanie urządzeń nastąpi po dopełnieniu przez nabywcę złożonego wadjum do 25 proc. ceny zaoferowanej. Reszta ceny kupna może być spłacana w terminach ustalonych odnośną umową, o ile resztująca kwota zostanie dostatecznie zagwarantowana.

— **Kraków.** (Nadużycia w Sądzie powiatowym.) W czasie przeprowadzenia kontroli w oddziale egzekucyjnym sądu powiatowego cywilnego przy ulicy św. Jana w Krakowie wykryto znaczne nadużycia, których dopuścił się starszy oficjał sądu Stoch, kierownik tegoż oddziału Stocha aresztowano.

Ruch Towarzystw.

— **Wąbrzeźno. Walne zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników odbędzie się w niedzielę 16. bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Klimka.**

Porządek obrad:

1. zagajenie,
2. sprawdzenie obecnych.
3. Sprawozdanie obecnego zarządu, to jest prezesa, sektetarza i skarbnika,
4. wybór marszałka zebrania,
5. wybór nowego zarządu,
6. Sprawa zabawy zimowej. — Wykluczenie członków, którzy nie uiścili się z zapłaty składek — Zamknięcie zebrania. Gdy wymagana ilość członków nie będzie obecna, następne zebranie odbędzie się o pół godziny później, bez względu na ilość członków. Prawo do głosowania mają ci członkowie, który zapłacili składkę za rok 1926. — **Zebranie zarządu o godz. 1 po poł.**

O liczny udział wszystkich członków prosi

Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Roczne walne zebranie **Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej** nie odbędzie się w niedzielę, 16 bm, lecz dopiero w tydzień później, t. j. **dn. 23. bm.** Bliższa wiadomość zostanie jeszcze zawczasu podana.

Gotów! **Zarząd.**

— **Wąbrzeźno. Walne zebranie Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Żeńskiej** odbędzie się w niedzielę, dnia **16. I. 1927.** r. o godz. 1.30 w wikarjówce.

O punktualne przybycie druhen jako i pań wspierających prosi uprzejmie.

Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** „Cześć". We wtorek dnia 18 stycznia 1927 r. o godz. 7-mej wieczorem odbędzie się w sali na strażnicy walne zebranie roczne „Ochot. Straży Pożarnej".

Obowiązkiem, każdego druha jest, stawić się na czas na powyższe zebranie.

Członkom pasywnym przypomina się, iż mają także prawo przybywać na zebrania o co uprzejmie się uprasza.

Porządek obrad:

1. zagajenie i przywitanie gości,
2. załatwienie spraw towarzyskich,
3. sprawozdanie z czynności Komendy i zarządu,
4. udzielenie pokwitowania ustępującemu zarządowi,
5. wybór Komendy i zarządu,
6. wolne wnioski,
7. zamknięcie.

Za zarząd:

Przewodniczący Kurkierewicz — Sekretarz Radzimiński

— **Wąbrzeźno.** Baczność Handlowcy Oddział Wąbrzeźno. W sobotę, dnia 14 stycznia b. r. **o godz. 8-mej** wieczorem w Hotelu pod „Białym Orłem odbędzie się zebranie Zw. Pracown. Kupieckich na które zaprasza się wszystkie koleżanki i kolegów, także i tych którzy dotychczas jeszcze nie dali się zapisać.

O liczne i punktualne przybycie uprasza

Zarząd

- **Wąbrzeźno.** Baczność Urzędnicy! W sobotę dnia 15. stycznia 1927 r o godz. 7-mej wieczorem odbędzie się w hotelu pod „Białym Orłem" walne zebranie roczne Stowarzyszenia Urzędników Państw., Samorz i Komunalnych.

Porządek obrad:

1. zagajenie,
2. przyjmowanie nowych członków.
3. sprawozdanie z czynności zarządu,
4. udzielenie pokwitowania ustępującemu zarządowi,
5. wybór marszałka dla przeprowadzenia wyboru nowego zarządu, i komisji rewizyjnej,
6. wolne wnioski,
7. kwestja wystąpienia z Okręgowego Związku,
8. zamknięcie,

Urzędników wszystkich dykasterji na powyższe zebranie najuprzejmiej i gorąco zaprasza.

Za zarząd:

Przewodniczący Dembski — Sekretarz Stanisławski.

— **Wąbrzeźno.** Towarzystwo Gimn. Sokół urządza w niedzielę, dnia 16 stycznia b. r. na sali drh. Szymańskiego.

Wieczorek familijny,

połączony z popisami, gimnastycznemi, różnemi niespodziankami i tańcem, na który się szan. członków i przyjaciół Sokoła uprzejmie zaprasza.

Początek o godz. 8-mej wiecz.

Czołem! Zarząd.

Bank Polski

płacił dnia 4 stycznia:

dolary amerykańskie	8,98 –
funty szterlingi	43.77
franki szwajcarskie	173.88
franki francuskie	35.80
guldeny gdańskie	—
liry włoskie	—

Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu

z dnia 8 stycznia 27. r

Zyto	39,70–40,70
Pszenica	48.00–51,00
Jęczmień zw	29.25–32.25
Jęczmień browarowy	34.00–37.00
Mąka żytnia 70% z work. stan.	–57.50
Mąka żytnia 65% z work. stan.	–59,00
Mąka pszenna 65% z work.	71.00–74,00
Otręby żytnie	—
Otręby pszenne	—
Groch victorja	78.00–88,00
Gorczyca	—
Seradela	—
Peluszka	32.00–34,00
Wyka latowa	—

Usposobienie stalsze.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny Józef Kubicki Wąbrzeźno.

Czcigodnemu i Przewielebnemu Duchowieństwu oraz wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu drogiemu zmarłemu śp.

Leonowi Twardowskiemu

jakoteż za szczere i okazane serdeczne dowody prawdziwego liczne współczucia i wieńce składają na tej drodze serdeczne **BÓG ZAPŁAĆ**

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

1 większy lub 2 mniejsze

pokoje

Z KUCHNIĄ

potrzebne.

Pom.-Stow.-Roln.-Handl.

Grudziądzka 37.

Skradzioną

kartę myśli-ską

unieważniam

Waldemar Matz

Polko

Żądajcie

domieszki

BOHMA



NAJSTARSZEJ POLSKIEJ FABRYKI CYKORJI

Ferd. Bohm & Co S. A., Włocławek

Kawiarnia „Strzelnica"

W sobotę, dnia 15-go stycznia 1927 r., urządza dla DAMSKIEJ ORKIESTRY

BENEFIS

Koncert artystyczny

wykonany przez wyż. wymienioną orkiestrę w wieczór sobotni uprzyjemniony będzie różnemi niespodziankami.

Początek koncertu o godz. 8-mej. D A N C I N G od godz. 11 do 3-ciej

W niedzielę rano orkiestra opuszcza Wąbrzeźno.

Ciemny

wyczesany

włos

kupuje

Lukas, zakład fryzjerski

ul. Hallera

Przetarg przymusowy

W poniedziałek, dnia 17 stycznia 1927 r. o godz. 10 tej przed poł. sprzedawane będą najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego

4 suknie uszyte i 6 mtr. materji

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY

przy Magistracie w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

W poniedziałek, dnia 17 stycznia 1927 r. o godz 10-tej przed poł. sprzedany będzie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego

fortepian

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY

przy Magistracie w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

W poniedziałek, dnia 17 stycznia 1927 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawany będzie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego

jeden stół

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY

przy Magistracie w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

W poniedziałek, dnia 17 stycznia 1927 r. o godz. 10 tej przed poł. sprzedawany będzie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego

fortepian

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY

przy Magistracie w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

We wtorek, dnia 18 stycznia 1927 r. o godz. 10 przed południem sprzedawany będzie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego

nowóz kryty

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY.

przy Magistracie w Wąbrzeźnie.

Sprzedaż drewna, Wronie

odbędzie się w poniedziałek, 17 stycznia br. o godz 10 przed poł. w restauracji w Stanisławkach.

Sprzedawać się będzie: **szczapy, chróst, drągi i dłużyce dębowe, bukowe, brzozowe i sosnowe**

ZARZĄD LEŚNY

Przetarg przymusowy

We wtorek dnia 18 stycznia 1927 r. o godz. 10-ej przed południem sprzedawana będzie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego

kanapa

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY

przy Magistracie w Wąbrzeźnie.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości niżej podane zarządzenie.

1. Światło wyłączyć w ulicach od godziny 1 i pół w nocy.

2. W ulicy Wolności i Grudziądzkiej udzielać światło od godziny 8-ej rano do 4 i pół po południu z obiadową przerwą i od 18 i pół do 23-ciej. Od godziny 16 i pół do 18 i pół będą wspomniane ulice bez światła. Dla reszty miasta światło i siłę udziela się na razie jak następuje: Od godziny 8-mej rano do godziny 12-ej i od godziny 13-ej do 23 ciej.

Zarząd Elektrowni Miejskiej

(—) Schwarz, burmistrz

Leśnictwo Nielub

koło Wąbrzeźna

Sprzedaż drzewa odbędzie się w środę dnia 26 bm. od godz. 10 przedpoł. począwszy w restauracji w Czystochlebiu.

Sprzedawać się będzie zrąb w rew 6: **drzewo użytkowe: 60 szt dębowych pali (2 m. dł), 9 jesionów, 3 brzosty, 13 brzóz, 5 lip, 120 sosen i jodeł (przeważnie drzewo opałowe) i drzewo opałowe: szczapy, pniaki i chróst.**

Sprzedaż drzewa użytkowego nie odbędzie się przed godz. 2 popoł.

LEŚNICZY.

POLECAM:

Sery: tylżyckie, szwajcarskie, limburskie i śmietankowe.

Łosoś, sielawki, śledzie wędzone, konserwy jarzynowe i owocowe, oraz w wszelkich gatunkach konfitur, kawa, herbata, kakao w najlepszych gatunkach. Rumy, araki, koniaki. i likiery w wielkim wyborze i po bardzo korzystnych cenach oddaje

Fr. Szymański, Wąbrzeźno

SKŁAD DELIKATESÓW

Rynek Telefon 5

Mojej szanownej Klienteli oraz przyjaciołom i życzliwym osobom podaję do wiadomości, że jak dotąd tak i nadal posiadam urzędowe uprawnienie do

kształcenia uczni

Równocześnie polecam się do wykonywania wszelkich robót stolarskich tak co do budowy jak i mebli. Jak zawsze, będzie mem usilnem staraniem wykonywać wszelkie prace w zakresie mego zawodu ku zupełnemu zadowoleniu mej Klienteli.

HENRYK DEERBERG

Dębowałąka

Kupię małe

gospodarstwo z ogrodem

domek musi być w dobrym stanie w którym możnaby było otworzyć małe przedsiębiorstwo.

Warunek: Gospodarstwo musi się znajdować blisko miasta lub stacji kolejowej, wpłacić mogę około 8.000 zł.

Zgłoszenia tylko pism. z dokładnym opisem i ceną skierować do ekspedycji „Głosu" pod „Gospodarstwo" I. D.

Blachy

żelazne, miedziane, mosiężne, cynkowe, aluminiowe

dostarcza:

St. Grabianowski i Ska

BYDGOSZCZ

Dworcowa 66. **Telefon 912**

Polecamy wagonowo i ze składu

Otręby: **żytnie pszenne jęczmienne**

z młynów kutnowskich

Makuchy: **lniane rzepakowe słonecznikowe**

Mąkę: **rybną mięsną**

Sól bydlęcą

Pom. Stow. Rolniczo - Handlowe

Spółdzielnia z ogr. odp. w Toruniu

Oddział w Wąbrzeźnie — Telefon 173.

Popierajcie Handel i Przemysł Polski

„Głos Wąbrzeski"

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres drukarstwa jak: afisze, zaproszenia, karty ślubne, legitymacje, broszury, programy, bilety wizytowe, kasowe, wszelkie księgi dla mleczarń, wójtostw, obszarów dworskich i t. d.

Wykonanie czyste, szybkie i po cenach bezkonkurencyjnych